

Ks. Augustyn ECKMANN

## ŚW. AMBROŻY JAKO DUCHOWY MISTRZ ŚW. AUGUSTYNA

Św. Augustyn jest duchowym dzieckiem św. Ambrożego, który jako biskup Mediolanu przygotował do chrztu przyszłego biskupa Hippony i ochrzcił go w nocy z 24/25 kwietnia 387 roku<sup>1</sup>. Doznania Augustyna w chwili chrztu streszczają się w jednym zdaniu: „Przyjęliśmy chrzest i rozwiął się niepokój o minione życie”<sup>2</sup>. Popęnilibyśmy jednak błąd, gdybyśmy chcieli przeniknąć tajemnicę wdzięczności Augustyna. Daremna byłaby również chęć przedstawienia ostatnich rozmów tych wielkich ludzi, które mógł prowadzić Augustyn z Ambrożym przed przyjęciem sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Legenda utrzymuje, że przy wyjściu z chrzcielnej wody neofita wraz z biskupem zaintonowali hymn dziękczynienia – *Te Deum*, który jest wiernym świadectwem wdzięczności ich obydwu. Faktem jest nie tylko chrzest Augustyna w Mediolanie, ale i niezaprzeczalny wpływ Ambrożego na duchowy rozwój przyszłego biskupa Hippony i na odyseję jego idei. W *Contra Julianum opus imperfectum* Augustyn zaznacza: „meus est praeceptor Ambrosius, cuius non solum libros legi, sed verba etiam loquentis audivi, et per eum lavacrum regenerationis accepi”<sup>3</sup>.

Augustyn po roku przebywania w Rzymie przenosi się jesienią 384 r. do Mediolanu. Ambroży był 14 lat starszy od Augustyna, liczył 44 lata i już od 11 lat piastował godność biskupa Mediolanu. Co niedzielę i często w ciągu tygodnia głosił słowo Boże w wielkiej bazylice. Augustyn pilnie uczył się na jego kazania. Będąc sam znakomitym retorem, upodobał sobie wymowę i wiedzę Ambrożego. Z jego kazań pojął szybko, że duchowa egzegeza Starego Testamentu, jaką prezentował Ambroży, jest wiernym przekazem Ojców; kaznodzieja rozpraszał też wiele wątpliwości chętnie wyszukiwanych przez manichejczyków. Właśnie w latach 383-386 Ambroży pisał w formie wygłaszanych kazań swą *Apologię proroka Dawida* i *Komentarz do dwunastu psalmów Da-*

<sup>1</sup> Por. A. Eckmann, *Liturgia i teologia chrztu św. Augustyna w Mediolanie*, VoxP 8(1988), z. 14, 101-118.

<sup>2</sup> *Confessiones* IX 6, 14, CCL 27, s. 141: „et baptizati sumus et fugit a nobis sollicitudo vitae praeteritae”.

<sup>3</sup> *Contra secundam Juliani respensionem imperfectum opus* VI 21, PL 45, 1549A.

widowych<sup>4</sup>. Nie ulega wątpliwości, że Augustyn słuchając nauk Biskupa Mediolanu, poznał przynajmniej ich część. To wystarczyło, bo Dawid był jednym z tych, przeciw którym manichejczycy kierowali oskarżenia. Ambroży wyjaśniał, że Bóg często pozwala, aby nawet najlepsi upadali, a potem podnosili się jeszcze wyżej, pociągając swym przykładem ludzi przeciętnych. Jest możliwe, że Augustyn słuchał też kazań komentujących Ewangelię św. Łukasza, które Ambroży zaczął wygłaszać w 385 roku.<sup>5</sup> Mediolański kaznodzieja powtarzał często powiedzenie św. Pawła, że: „Litera zabija, a duch ożywia” (2Kor 3, 6). Augustyn powoli dostrzegał, że pogardzana przez niego Biblia jest ciekawa, co potwierdzał słowami: „wprawdzie jeszcze nie przyjąłem prawdy, ale oderwałem się już od kłamstwa”<sup>6</sup>. O Biskupie zaś Mediolanu pisał: „Pokochałem go, na razie [...] jako człowieka, który był mi życzliwy. Uważnie [...] słuchałem jego kazań głoszonych wiernym. Sprawdzałem, czy jego talenty krasomówcze odpowiadają jego słowu; [...]. Czarowała mnie jego wymowa [...], z największą pewnością głosił naukę zbawienia”<sup>7</sup>.

Ambroży był ciągle zajęty spotkaniami z ważnymi osobistościami. Augustyn nie mógł sam zadawać mu pytań, na których mu zależało, bo wciąż otaczało go mnóstwo ludzi, którzy przychodzili do niego z różnymi sprawami i którym służył pomocą. Wolne zaś chwile wypełniał lekturą, dając pokarm własnemu umysłowi. Augustyn stwierdza, że mógł każdej niedzieli tylko słuchać razem z wiernymi, jak głosił słowa prawdy i wtedy mógł też przypatrywać się wielkiemu duchem biskupowi o wątej postaci komentującej księgę Pisma św. Jako profesor retoryki z rozkoszą słuchał osobliwej retoryki Biskupa Mediolanu: „Uważnie słuchałem jego kazań głoszonych wiernym [...]. Chciwie łowiłem jego słowa [...]. Czarowała mnie jego wymowa ...”<sup>8</sup>. Augustyn słuchał też prawdopodobnie inauguracyjnych kazań Ambrożego na temat księgi Rodzaju, w których kaznodzieja uznawał nauczanie pogańskich filozofów za plagiat tego, co głosili prorocy żydowscy.

Ambroży przygotował również w dalekim stopniu neoplatonizm chrześcijański u Augustyna: „Słuchając bowiem często kazań naszego biskupa [...] zauważyłem, że myśląc o Bogu nie należy sobie bynajmniej wyobrazić czegoś cielesnego – i podobnie też – myśląc o duszy, gdyż ona to ze wszystkich bytów najbliższa jest Bogu”<sup>9</sup>. Kazania Biskupa przygotowały w pewnym stopniu

<sup>4</sup> Por. *Apologia prophetae David*, PL 14, 891-926; *Explanatio super Psalmos duodecim*, PL 14, 921-1180.

<sup>5</sup> Por. *Expositio Evangelii secundum Lucam*, PL 15, 1527-1850, tłum. W. Szoldrski, PSP 16.

<sup>6</sup> *Confessiones* VI 1, CCL 27, 73: „veritatem me nondum adeptum, sed falsitati iam ereptum”.

<sup>7</sup> *Confessiones* V 13,23 CCL 27, 70-71, przekład Z. Kubiak (Święty Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1987), s. 104-105.

<sup>8</sup> Tamże, Kubiak, s. 104.

<sup>9</sup> *De beata vita* 1, 4, CCL 29, 67, tłum. A. Świderkówna (Święty Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1953), s. 11.

Augustyna do przyjęcia bytu duchowego, przybliżyły zagadnienie zła oraz wskazały na możliwość odrzucenia niektórych teorii platońskich. Dzięki osobistym walorom Ambrożego uznał on znaczenie autorytetu<sup>10</sup>, zaczął dostrzegać społeczne uwarunkowania życia intelektualnego<sup>11</sup>, a jego kazania rozwiały mu wątpliwości przeciw powadze Pisma św.<sup>12</sup> Owszem Retor z Tagasty uznał autorytet Boży zawarty w Piśmie św. oraz utwierdził w sobie przekonanie, jakie powziął w 384 r. w okresie zapoznawania się z egzegezą duchową stosowaną w jego kazaniach: „Postanowiłem – zgodnie z życzeniem moich rodziców – pozostać katechumenem Kościoła katolickiego aż do czasu, gdy mi zabłyśnie jakieś pewne światło, według którego będę mógł kroczyć naprzód”<sup>13</sup>.

W dużej mierze właśnie dzięki Ambrożemu Augustyn porzucił manichejczyków i stał się katechumenem. Od tej chwili drogi łaski były już bardzo szeroko otwarte. Później Biskup Hippony wspomina, że był obecny przynajmniej kilka razy podczas śpiewania hymnów w bazylice mediolańskiej: „Ileż razy płakałem słuchając hymnów Twoich i kantykwów, wstrząśnięty błogim śpiewem Twego Kościoła. Głosy te wlewały się do moich uszu, a gdy Twoja prawda ściekała kroplami do serca, parowało z niego gorące uczucie pobożnego oddania. Z oczu płynęły łzy i dobrze mi było z nimi”<sup>14</sup>.

Augustyn pragnął poświęcić się jednemu celowi: poszukiwaniu prawdy, ale Ambroży nie miał dla niego zbyt wiele czasu<sup>15</sup>. Biskup Mediolanu bardziej cenił matkę niż syna, i jeżeli zwracał się do Augustyna, to po to, by chwalić wobec niego gorliwość matki. Monika zaś „jeszcze gorliwiej biegła do kościoła, słuchała Ambrożego jak wyroczni [...]. Kochała tego człowieka jak anioła Bożego, gdy dowiedziała się, że to właśnie dzięki niemu – pisze Augustyn – zdołałem dojść przynajmniej do tego stanu niepewności i zawieszenia”<sup>16</sup>. A w jednym ze swych listów, wspomina późniejszy Biskup Hippony: „Kiedy moja matka przyjechała ze mną do Mediolanu stwierdziła, że tutejsza gmina nie pości w soboty. Była tym zakłopotana i wahała się, jak ma postępować. Na co ja – zwróciłem się w jej imieniu do Ambrożego o radę. Odpowiedział, że może nauczyć mnie tylko robienia tego, co robi on sam, ponieważ gdyby miał jakąkolwiek lepszą regułę, to postępowałby według niej. Pomyślałem, że chciał skłonić nas do zaniechania postu w sobotę odwołując się wyłącznie do swego autorytetu, bez podania jakiegokolwiek rzeczowej racji. Lecz on podążył za mną i powiedział: «I ja, kiedy udaję się do Rzymu, poszczę w sobotę; kiedy jestem tutaj – nie. Gdy przybywasz do jakiejś gminy, stosuj się do miejscowego oby-

<sup>10</sup> Por. *Confessiones* V 13, 23, CCL 27, 70.

<sup>11</sup> Tamże, VI 5, 7, CCL 27, 77-78.

<sup>12</sup> Tamże, VI 4, 6; VI 5, 8, CCL 27, 77-79.

<sup>13</sup> Tamże, V 14, 25, CCL 27, 72, Kubiak, s. 106.

<sup>14</sup> Tamże, IX 6, 14, CCL 27, 141, Kubiak, s. 200.

<sup>15</sup> Tamże, VI 11, 18-19, CCL 27, 86.

<sup>16</sup> Tamże, VI 1, CCL 27, 73-74, .

czaju» [...]. Powracając wielokrotnie myślą do tej wypowiedzi, zawsze traktowałem ją jak głos usłyszany z nieba”. Z przytoczonego urywku listu widać, jak bardzo profesor retoryki cenił autorytet Ambrożego. Aż 314 razy wymienia w swych pismach imię Ambrożego. Większość tych odniesień przypada na pisma antypelagiańskie, dotyczą one przede wszystkim nauki o grzechu pierwotnym i darze wytrwania. Po roku 412 mnożą się w dziełach Biskupa Hippony powoływania się na św. Ambrożego.

## DE SANCTO AMBROSIO S. AUGUSTINI PRAECEPTORE SPIRITUALI

(Argumentum)

Dissertatiuncula haec momentum spirituale sancti Ambrosii in sancto Augustino excolendo tractat. Episcopus Mediolanensis bono exemplo intellectuali ac morali Augustino professori et postea episcopo fuit. Augustinus nomen Ambrosii in suis scriptis, praesertim antipelagianis, trecenties quater decies profert. Quae disputatiuncula monographiam longiorem de praesentia sancti Ambrosii in operibus ab sancto Augustino scriptis pronuntiat.

<sup>16</sup> Por. *Epistola* 54, 2, 3, NBA 21, 438, tłum. W. Eborowicz (Św. Augustyn, *Listy*, Pelplin 1991), s. 333.

<sup>16</sup> Por. *Confessiones* – 11 razy, *Retractationes* – 3, *Epistolae* – 23, *De doctrina Christiana* – 3, *Sermones* 286 – 1, *De cura pro mortuis gerenda* – 1, *De civitate Dei* – 1, *Ad catholicos de secta Donatistarum* – 1, *De natura et gratia* – 5, *Contra duas epistulas Pelagianorum* – 10, *De gratia Christi et de peccato originali* – 14, *De nuptiis et concupiscentia* – 7, *Contra Julianum* – 57, *De praedestinatione sanctorum* – 2, *De dono perseverantiae* – 7, *Contra Julianum opus imperfectum* – 168.

<sup>16</sup> Dłuższa monografia na temat obecności św. Ambrożego w literackiej twórczości św. Augustyna ukaze się w oddzielnym studium.